

DZIENNIK PŁOCKI

Organ narodowy, polityczny i gospodarczy.

№ 40.

Płock. Piątek 15 grudnia 1922 roku.

№ 40.

Redakcja. Płock Kościuszki 6 (gmach Banku Ziemiańskiego) parter, tel. 57.
Redaktor przyjmuje interesantów tylko od g. 12½ do 1½.
Administracja. Płock Kościuszki 8 (gmach Tow. Rolniczego) I piętro czynna od godziny 9 do 1 i od 3 do 6.

Prenumerata miesięcznie wynosi w Płocku 2200 mk.
Z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową 2500 mk.
Cena pojedynczego numeru 80 mk.
Konto czekowe w P. K. O. № 61990.

CENY OGŁOSZEŃ:
Podstawą obliczenia ceny ogłoszeń jest wiersz jednoszpaltowy wysokości 1 milimetra, którego cena wynosi: za tekstem Mk 110; w tekście Mk. 265; w nekrologach Mk 140 (do 60 mm), ponad 60 mm Mk. 200.
Drobne ogłoszenia za wyraz Mk. 100, poszukiwanie pracy za wyraz Mk. 50.
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już złożone ogłoszenia od dnia zmiany cen, bez uprzedniego zawiadomienia, z wyjątkiem ogłoszeń opłaconych zgóry.

Spółka z bardzo ograniczoną poręką.

Wpadliśmy z deszczu pod rynną — to jest jasne. Ledwie naród odetchnął po zapewnieniu p. Piłsudskiego, że rzeka się, stanowczo kandydatury na Prezydenta Rzeczypospolitej, gdy z powodu niecej zdrady narodowej piastowców, którzy umożliwili zwycięstwo żydom i bolszewikom z „Wyzwolenia” spadł na nas nowy dopust Boży — Narutowicz.

Ledwie zniknęły z naszych lic rumieńce wstydu z powodu pochwał, jakie spotykała polityka Piłsudskiego u naszych wrogów Niemców i żydów, i krytyk, jakie spotykała wśród naszych przyjaciół, — już zaczynają się znów takie same pochwały pod adresem nowego prezydenta — boć cała prasa żydowska i niemiecka nic innego nie robi tylko cytuje niemieckie wrogi Polsce, a przyjazne Niemcom artykuły p. Narutowicza z „Neue Züricher Zeitung” z niekłamana radością.

Na potwierdzenie radości naszych nieprzyjaciół nowy Prezydent, stawiając pierwsze kroki polityczne, wzywa z Genewy żyda Askenazego, co przy wakującym ministerstwie spraw zagranicznych (kieruje nim obecnie dla odmiany, zamiast elektrotechnika Narutowicza, weterynarz Nowak!) budzi poważny niepokój, bo ponoć p. Narutowicz ma względem tego żydowskiego fałszerza historii Polski niejedną długą wdzięczności do spłacenia.

Żyd Diamand woła na polskiego ministra: „won.” i minister, a wraz z nim komendant policji, komisarz rządu, a może i szef bezpieczeństwa — idą „won...” na rozkaz żyda. Żydowski „Robotnik” woła „krwi”; spuszczone z łańcucha „Wyzwolenie” zapowiada palenie wsi polskich...

Wczoraj odbyła się uroczystość rodzinna — w Belwederze zmienili się szwagrowie. Jeden szwagier, który miał wieczne wątpliwości konstytucyjne i szwankował w znajomości prawa, a brak wiedzy sztukował „wściekłym ryzykanctwem” i „wólwym” uporem, a w Wilnie miał „bliższą ojczyznę” — ustąpił miejsce drugiemu, który przez całe życie miał to szczęście, że wyrastał ponad swych chwilowych zwierzchników; nie ma żadnych na żadnym polu wątpliwości, posiada natomiast bądź co bądź przy wyższym wykształceniu to samo „wściekłe ryzykanctwo”, które wykazał przyjmując wybór, a „bliższą ojczyznę” ma w Szwajcarii, gdzie był lepiej znanym, niż w Polsce inżynierem. Władza jednakże pozostała w rodzinie panującej, dla tego to oba lejb-organy warszawskie „Kur. Poranny” i „Kurjer Polski” tak się radują.

Naród jednakże nie ma do radości najmniejszego powodu. Wprost przeciwnie — wszystko idzie ku gorszemu. Kursują pogłoski, że p. Narutowicz, wobec niełaski w jaką wpadł jego niedawny szef p. Nowak, tworzenie gabinetu zamierza powierzyć p. Józefowi Piłsudskiemu — czyli tą komandytowa spółka, zamieni się na spółkę jawną z bardzo ograniczoną poręką, bo jeden ze współników jest nieodpowiedzialny z prawa, a drugi ze swych kwalifikacji.

Wszystko to jest bardzo smutne i dla tego społeczeństwo, godząc się z faktem i istnieniem tego Prezydenta, posiadającego za sobą prawo, które w imię prawo-

rażności uznajemy zawsze, musi się za ratunkiem rozglądać samo. Pierwszym do tego ratunku krokiem jest walka z jawnym już teraz wrogiem wewnętrznym — żydem.

Z. M.

Przejęcie władzy przez nowego Prezydenta.

WARSZAWA 15.XII (Tel. wł. Dz. Pł.). Wczoraj w południe odbyło się przejęcie władzy przez nowego Prezydenta z rąk N. Państwa. Zarządzenia, towarzyszące temu aktowi przypominały żywo carskie czasy. Kompanie piechoty otoczyły Belweder podwójnym kordonem. Dostęp dla publiczności przez Aleje Ujazdowskie, od wczesnego ranka został zamknięty przez wojsko i policję konną. Również silnie zostały obsadzone ulice, które były widownią poniedziałkowych manifestacji. Środki ostrożności zostały posunięte tak daleko, że premier Nowak i ministrowie musieli legi-

tymować się, specjalnie na wczoraj wydanymi im przepustkami.

11.50 m. od strony Sejmu przez kordon wojska przejechał samochód z prezydentem Narutowiczem.

Naczelnik Państwa wczoraj wieczorem przeniósł się do prywatnego mieszkania, mieszczącego się przy ulicy Koszykowej. Dziś rano przeniósł się do Belwederu prezydent Narutowicz.

Zaraz po przyjęciu władzy przez prezydenta Narutowicza, gabinet p. Nowaka podał się do dymisji.

Jeszcze wciąż narady.

WARSZAWA 15.XII (Tel. wł. „Dzien. Płocki”). Wobec ustąpienia rządu, kluby sejmowe przystąpiły wczoraj do obrad w sprawie utworzenia nowego rządu.

Uchwała ludowców.

Ludowcy powzięli uchwałę, oświadczającą, iż uważają za konieczne jaknajrychlej utworzyć nowy rząd i, że przyczynienie się do tego zadania jest obowiązkiem wszystkich stronnictw. Klub P. S. L. uważa w obecnej chwili za najdogodniejszy rząd koalicyjny; wysunięta jednakowoż przez ludowców koncepcja — nie ma szans.

Socjaliści sprzeciwiają się koncepcji gabinetu koalicyjnego.

„Wyzwolenie” zachowuje się z rezerwą.

Zamiany nowego Prezydenta.

Prezydent Narutowicz ma podobno zamiar narazić powołać gabinet urzędniczy. Mówią, że na jego kierownika ma być powołany minister opieki społ. p. Darowski, albo generał Sikorski. Przed powzięciem decyzji prezydent Narutowicz chce się porozumieć w tej sprawie z przedstawicielami klubów, których zaprosił do siebie na dziś. Przyjęci będą: pp. Głabiński, Witos, Thugutt, Barlicki i Wachowiak.

Stanowisko prawicy.

Chrześcijański Związek Jedn. Narod. w obecnej sytuacji nie przewiduje możliwości wejścia do rządu, albowiem mógłby to uczynić tylko na podstawie ściśle określonego programu ekonomicznego i politycznego, i przy przyjęciu pełnej odpowiedzialności tych stronnictw, któreby z nim rząd tworzyły.

Stanowisko klubu Chrz. Zw. Jedności Narod. wobec projektu gabinetu koalicyjnego musi być bardzo czujne, ponieważ zarówno gabinet koalicyjny nie oparty na żadnym programie, jak i gabinet urzędniczy, bardzo łatwo mogą się stać rządami za które żadne stronnictwo nie odpowiada i które będą utrzymywać państwo Polskie w dalszym ciągu w stanie dzisiejszego bezładu. Zadaniem chwili jest nie dopuszczenie do tego. Rząd jakikolwiek będzie musiał mieć wyraźny charakter, aby społeczeństwo wiedziało, jakim stronnictwem zawdzięcza takie lub inne prowadzenie spraw państwowych, i żeby mogło ustawić wyraźną odpowiedzialność za bieg tych prac. Wszelkie maskowane rządy muszą się w Polsce skończyć.

Wczorajsze obrady w Sejmie.

Wczorajszy dzień w Sejmie należy do nieszczęśliwych dla socjalistów. Olbrzymią większością, wbrew P. P. S. i Wyzwol., Sejm uchwalił wniosek Zw. Lud. Nar., żądający zawieszenia krzyża w sali obrad.

Przeciwko wnioskowi Zw. Lud. Nar. nie śmiał nikt oponować. Gdy przyszło do głosowania żydzi wyszli z sali, podniosła się ogromna większość posłów, siedzieli tylko, głosując przeciwko wnioskowi socjaliści i klub Wyzwolenia.

Jeszcze większa kompromitacja spotkała socjalistów podczas dyskusji i głosowania z powodu zajść poniedziałkowych. Ignacy Daszyński daremnie dobywał resztek głosu, występując w nowej roli obrońcy praworządności i konstytucji. Jego obłudę i perfidię wykazał w doskonałej przemowie poseł Stronicki, który faktycznie wykazał, że krew przelana spada całkowicie na głowy socjalistów. Słuszność tego twierdzenia zadokumentowali sami socjaliści, gdy bowiem prawica głosowała jednomyślnie i zgodnie z nagłośnioną wnioskowi, zmierzając do wyświeślenia zajść poniedziałkowych, P. P. S. głosowała przeciwko wnioskowi Zw. Lud. Nar.

Posiedzenie wczorajsze było dosyć burzliwe. Mowę posła Stronickiego przerywała lewica nieustannymi okrzykami. Najwięcej agresywnie zachowywali się żydzi, podczas, gdy dawniej siedzieli cicho, wczoraj z ich ław padały w stronę mówcy i prawicy całe steki wyzwisk i obelg. Po za dyskusją nad zajściami poniedziałkowymi, odczytano szereg interpelacji i przesłano do odpowiedniej komisji przedłożenia rządowe. Następne posiedzenie odbędzie się po świętach, prawdopodobnie — 28 grudnia.

Posiedzenie Senatu.

Dziś o godz. 4-ej odbędzie się krótkie posiedzenie Senatu, które omówi sprawę regulaminową.

Zapał patriotyczny ogarnia całą Polskę.

Ostatnie wypadki wstrząsnęły całym narodem polskim. Warszawa była widownią krwawych rozruchów, przypominają-

cych czasy dawnych carskich stupajek. Za przykładem stolicy daje wyraz swym uczuciom prowincja, urządzając wiece i manifestacje patriotyczne.

Ostatnio, we wtorek ubiegły odbyły się dwa wiece w Piotrkowie, na których uznano potrzebę natychmiastowego rozwinięcia wielkiej i poważnej akcji, mającej na celu odżydzenie miast, przemysłu, handlu, urzędów i demaskowanie wydawców zatrutych jadłem żydowskim.

Podobny wiec Zw. robotn. chrz. odbył się w Łomży dn. 10 b. m. uchwalono następującą rezolucję:

„Członkowie Związku robotników chrześcijan, zgromadzeni na walnym zebraniu, wyrażają najwyższe oburzenie dla tych, którzy idąc na pasku żywiołów nie-polskich, złączyli swe głosy z głosami wewnętrznymi wrogów Polski podczas wyborów prezydenta”.

Akademicy poznańscy, także nie byli obojętni na ostatnie wypadki i przestali swoim kolegom w Warszawie następujące ślubowanie:

„Walne zebranie Koła poznańskiego młodzieży wszechpolskiej nadsyła pod adresem patriotycznej młodzieży warszawskiej wyrazy czci i hołdu dla ofiar padłych podczas manifestacji, jaka się odbyła po wyborach na prezydenta”.

W walce tej liczyć możemy na nas. Ślubujemy wam, że nie cofniemy się przed żadną ofiarą, aby ta walka zakończona została zwycięstwem.

Drozdowski, Łącki, Kozłowski, Jankiewicz.

Z Rady Miejskiej.

Trzecie posiedzenie, zwołane dla uchwalenia 20 milionowej pożyczki dla szpitala doszło nareszcie do skutku. O godz. 9 m. 20 (a więc po przeszło godzinie spóźnieniu) vice przewodniczący p. mec. Mayzner, skonstataował quorum i otworzył posiedzenie Rady.

Na wstępie p. przewodniczący komunikował tekst protestu, złożonego przez jednego z radnych, a skierowanego pod adresem prezydium Rady, które swoją nieobecnością uniemożliwia częstokroć rozpoczęcie obrad. Usprawiedliwiają nieobecność vice-przewodniczących, p. mec. Mayzner otworzył debatę nad jedynym punktem obrad — zaciągnięciem pożyczki.

W dyskusji, która trwała dosyć krótko zabierali głos: p. Altberg, wysuwając obiektywnie natury budżetowej przeciwko pożyczce, p. dr. Zaleski, omawiając ujemne strony gospodarki Magistratu w dziedzinie szpitalnictwa, oraz p. dr. Maciesza, proponując stworzenie specjalnej Rady Opiekuńczej, któraby czuwała nad dobrem i gospodarką szpitala św. Trójcy.

Wyjaśnień udzielali: p. Majewski, informując o warunkach pożyczki, oraz p. prezydent Michalski, odpowiadając na niektóre zarzuty wysuwane przez naczelnego kuratora d-ra Zaleskiego.

Po uchwaleniu wniosku o zaciągnięcie 20 milionowej pożyczki, przewodniczący zamknął zebranie.

Wobec tego że wniosek ten powinien być poraz drugi uchwalony — dziś o godz. 8-ej odbędzie się zebranie Rady Miejskiej.

KUPUJCIE

Pożyczkę Złotą.

Kupujcie tylko u chrześcijan!

borowi p. Narutowicza. Bojowy jednolity front proletariatu. Lewica ma w Sejmie dwa głosy więcej: p. Łańcuckiego i jego towarzysza. Zawsze to dobre dla utworzenia... względnej większości polskiej.

Depesze.

O granicę polsko-niemiecką.

PARYŻ, 14.12. Rada Ambasadorów przyjęła projekt komisji rozgraniczającej, co do granic polsko-niemieckich na prawym brzegu Wisły. Rada Ambasadorów następnie przedyskutowała wszelkie środki, aby zarządzenia te były ściśle wykonane przez Polskę i Niemcy. Obie strony będą wezwane do obradowania nad ostateczną umową do 1 lutego 1923 r. Rozstrzygnięcie Rady Ambasadorów wypadło podobno ku zupełnemu zadowoleniu Polski.

Rozłam w francuskiej partii komunistycznej.

PARYŻ, 14.12. W komunistycznej partii francuskiej nastąpił rozłam.

Zdrowie „Lenina.”

LONDYN, 14.12. „Temps” donosi, że stan zdrowia Lenina znacznie się pogorszył.

Turcja bez alkoholu.

KONSTANTYNOPOL, 14.12. Do Turcji został zabroniony przywóz wszelkiego rodzaju alkoholu.

Strasna katastrofa samochodowa.

GDAŃSK, 15.12. Dyr. Okr. Gdań. Kooper. Rol. p. Łubiński wraz z żoną wskutek wypadku samochodowego ponieśli wczoraj tragiczną śmierć na miejscu.

Znów fala drożyzny.

Wiemy że nikt nie jest tak czuły na przesilenie państwowe i rządowe jak giełda i sfery handlowe. Od wyborów do Sejmu i Senatu, kiedy widocznym się stało, że do ciążących ustawodawczych wchodzi silne stronnictwo narodowe i że jest nadzieja objęcia władzy państwowej przez obóz narodowy, natychmiast giełda i walutowa i zbożowa wykazała tendencję zniżkową. Po wynikach wyborów na marszałków Sejmu i Senatu, mimo najnieudolniejszych rządów Jastrzebskiego, kiedy rysowały się kontury ewentualnej większości centrowo-narodowej marka walczyła dość skutecznie ze spadkiem. Przebieg głosowań w Zgromadzeniu Narodowym na czarnej giełdzie wywołał panikę, która ucichła dopiero przy piątym głosowaniu.

Jak dalece wiano zwycięstwo obozu narodowego świadczy fakt cytowany przez „Gazetę Warszawską”:

„Donoszą nam że na posiedzeniu komisji ekspertów przy oddziale do walki z lichwą, które odbywało się w dniu 9 b. m., a zatem w dniu wyboru prezydenta Rzeczypospolitej, wstrzymano ogłoszenie nowego podwyższonego cennika dopóki szanse wyboru były niepewne. Liczono, że na wypadek wyboru p. Zamoyskiego nastąpi natychmiast spadek cen. Dopiero, gdy stało się wiadomem, że wybrany został p. Narutowicz, komisja ekspertów postanowiła podwyższyć ceny za towary mocno kolonijalne.”

Fakt zacytowany najwymowniej chyba świadczy jak oceniano dwie kandydatury. Hamowana nadzieja zwycięstwa obozu narodowego fala drożyzny urwała tamy natychmiast po wyborze Narutowicza. Oto w Warszawie cena masy podniosła się od soboty (t. j. od dnia wyboru p. Narutowicza) z 4000 na 4600 m.

Chleb od soboty podrożał o 160 mk. na kilogramie.

Mleko w ciągu ostatnich dwóch dni podrożało o 50 mk. na kwarcie.

Kawa, herbata kakao podrożały o 10 pr. t. j. w tym samym stosunku, w jakim spadła w ciągu ostatnich 4 dni marka polska.

Niepowstrzymana, coraz szerszym zalewem ogarniająca nas fala drożyzny odbija się naturalnie, w rzędzie pierwszym, na sferach najbardziej potrzebnych, na urzędniku i robotniku, t. j. na tych właśnie czynnikach społecznych, których przedstawicielami i obrońcami mienia się być przywódcy naszej lewicy, postępowaniem swem drożyznę wzmagający.

Budżet państwa wyraża się już w biljonach.

Co nas czeka dalej przy rządach lewicy.....?

Antyżydowski Poznań.

Żydowski „Nasz Kurjer” donosi:

Do Warszawy nadeszła wiadomość, że w Poznaniu odbyły się ekscesy antyżydowskie na wielką skalę. Z opowiadania tu-

tejszego kupca branży winnej p. Henocha Otermana (Nalewki 7) wynika, iż już w sobotę wieczorem, natychmiast po otrzymaniu wiadomości o wyborze Narutowicza, grupy chuliganów na ulicach Poznania zaczęły bić Żydów. W niedzielę sytuacja się jeszcze pogorszyła. Rozpoczęto formalne polowanie na Żydów. Chuligani zatrzymali dorożkę, w której jechał kupiec białostocki Lifszyc, wyciągnęli Żyda i krwawo go pobili. Ścigali kupca warszawskiego p. Puszetę, pobili go i w dodatku oddali w ręce policjanta, jako „złodzieja”. Policjant czekał, gdy napastnicy odejdą, i wnet zwołał p. Puszetę. Wieczorem chuliganie obchodzili wszystkie hotele i krwawo bili Żydów — 20 zostało rannych. P. Fiszer z Łodzi jest bardzo ciężko ranny. Chuliganie zmusili Żydów do natychmiastowego opuszczenia Poznania — nawet ranni musieli w ich obecności wyjechać.

W poniedziałek ekscesy trwały w dalszym ciągu. Każdego napotkanego Żyda bito, przezywając go Witosem. Kilku żołnierzy wyciągnęło z tramwaju kupca kaliskiego Zylbermana i silnie go potłukło. Wieczorem ekscesy przybrały jeszcze większe rozmiary. Otoczono dworzec i bito pałkami wszystkich Żydów, którzy właśnie wówczas wyjeżdżali. Pobici zostali m. in. p. Henoch Oterman (Nalewki 7) i p. Altermann z Warszawy. Uniknął rażów jedynie p. Szachnowicz z Warszawy, którego napastnicy przyjęli za chrześcijanina. Chuliganie wkroczyli nawet do pociągów i bili napotkanych tam Żydów.

P. Oterman twierdzi, że wszyscy napastnicy mieli jednakowe kije: długie, białe o żelaznych rączkach.

Wczoraj p. Oterman otrzymał telefonem wiadomość od tamtejszego kupca, że ekscesy wzmogły się. Najniebezpieczniej w pobliżu dworca. Żydzi nie wychodzą na ulicę.

Takie same ekscesy miały miejsce w poniedziałek również w Katowicach. M. in. tłum wdarł się do cukierni w pobliżu dworca i pobili 20 Żydów, którzy czekali na pociąg.

Płocka Stacja opieki nad dziećmi.

W № 25 „Dziennika Płockiego” podaliśmy już interesujące ogół wiadomości o istniejącej w mieście naszej Stacji opieki nad dziećmi.

Poniżej podajemy wyciąg z urzędowych sprawozdań tejże stacji za miesiąc listopad.

Zarządzający D-r J. Gołębiowski

1. Stacja opieki nad niemowlętami.

W ciągu miesiąca zbadano przez lekarza 234 niemowląt, 125 dzieci starszych; kobiet ciężarnych 35, karmiących 30; udzielono porad lekarskich: ciężarnym 45, karmiącym 40. Odwiedzin domowych przez pielęgniarkę było 79.

2. Ambulatorjum.

Liczba rejestrowanych przypadków chorób: dawnych 107; nowych 66. Pogadanki przez higienistkę ciężarnym i karmiącym odbyło się 3 na tematy o zachowaniu się ciężarnych i karmiących; pogadanki przez lekarza: o racjonalnym karmieniu niemowląt; kąpiele, jako czynnik zabezpieczający od chorób zakaźnych i t. p. Wydano za minimalną opłatą: wyprawek 8, ubrań 3, pasów brzusznych 7; bezpłatnie: 246 kaw. mydła, 9 smoczków i różne lekarstwa i środki opatrunkowe podług recept.

3. Stacja Mleczna.

Wydano zakwalifikowanym przez lekarza 1230 porcji mlecznych dla niemowląt, sporządzonych podług recept z zastosowaniem sterylizacji; dla dzieci starszych i dla matek wydano 1980 porcji półlitrowych mleka przegotowanego.

Dla sporządzenia tych porcji zużyto: mleka puszkowego amerykańskiego 720 kilo, mleka świeżego miejscowego 400 lit., cukru 60 kg. i kaszy 48 kg.

4. Kuchnia dla dzieci przy Stacji.

Dla dzieci starszych wydano 3000 obiadów sporządzonych z produktów amerykańskich.

Projektuje się również urządzenie w czasie świąt choinki dla biednej dziatwy.

Ogólna suma wydatków za miesiąc 704, 610 mk. poniosła prowadząca instytucję powiatowa komisja hyg.-lek. **opieki nad dziećmi** pod kierownictwem D-ra B. Mazowieckiego, która czerpie niezbędne fundusze z zasiłków udzielanych co miesiąc przez Płocki Związek Ziemiaków, Minist. Zdrow. Publ. Polsko-Amer. Kom. pomocy dzieciom, jak również z drobnych opłat za mleko, wyprawki i t. p. Fundusze te jednak nie wystarczają; niezbędna jest przeto pomoc szerszego ogółu dla ułatwienia dalszej egzystencji tej tak bardzo potrzebnej instytucji.

Stacja mieści się w domu № 3 przy ul. Kościuski.

Życie Płockie.

KALENDARZYK.

15

Piątek

Walerjana i Ireneusza M.

Wschód g. 8.37 m.

Zachód g. 4.25 m.

STAN WODY.

Biuletyn Państwo. Zarządu rz. Wisły w Płocku o stanie wody na Wiśle i dopływach.

Wisła.

Kraków. 10-XII 22 r. — 30 ubyło 42

Zawichost. 14-XII „ + 210 ubyło 10

Płock. 15 XII „ + 166 przyb. 1

temperatura wody + 1.

Nieznaczne spływanie lodu.

San.

Przemysław. 12-XII 22 r. — 155 przyb. 15

Dunajec.

N. Sącz. 13-XII 22 r. + 112 przyb. 2

Bug.

Wyszaków. 13 XII 22 r. + 124 przyb. 8

Ze Stow. Rob. Chrz. W dziejach

Stow. Rob. Chrz. zachodzą b. ważne wypadki i wymagają decyzji ogólnych zebrań. Zarząd stowarzyszenia zmuszony nagłością i potrzebą zwołuje na najbliższą niedzielę 3-cie nadzwyczajne zebranie.

Zarząd prosi członków o liczne i punktualne przybycie o godz. 3-jej popołudniu do lokalu własnego Stowarzyszenia (Misjonarska 10).

Wyjaśnienie Tow. Wioślarskiego.

W sprawie wzmianki dziennikarskiej w numerze 35 naszego pisma z d. 9 b. m., od Zarządu Tow. wioślarskiego w Płocku otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

1. Wobec tego, że malarze chrześcijanie, którym T-wo wioślarskie mogłoby powierzyć odnowienie swego lokalu zajęci byli po za miastem, Zarząd Towarzystwa przynagłony koniecznością, przyjął ofertę majstra niechrześcijanina. Dodać należy, że te roboty stanowią zaledwie minimalną część ogólnego remontu, wykonywanego wyłącznie przez rzemieślników chrześcijan.

2. W dniu 8 grudnia t. j. w piątek chcąc najrychlej wykonać powierzone sobie prace — malarz, korzystając z drugiego wejścia, od którego miał klucz, wszedł do lokalu bez wiedzy Zarządu i pracował. Gdy doszło to do wiadomości gospodarza lokalu Tow. praca została natychmiast przerwana.

W konkluzji zaznaczyć należy, że T-wo wszelkie roboty, jak w lokalu tak i przy budowie przystani powierzało wyłącznie rzemieślnikom chrześcijanom.

Za pijaństwo. Karany już kilkakrotnie za pijaństwo Karol Hajdukiewicz wczoraj znowu się urządził, a ponieważ przeszkadzał mu przechodnie, zaczął ich z ulicy rozpędzać. Zobaczywszy policjanta ratował się ucieczką, lecz został przytrzymany i odprowadzony do komisariatu.

Znachor Włodarczyk

W okolicach Brwilna grasował znachor Włodarczyk z ząbą swą połowicą Filipiną. Leczył ludzi ziołami, puszczał krew, stawiał pijawki i bańki cięte, podając się za felczera.

Za niedozwolone zajmowanie się „medycyną” pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

Ohydna dzieciobójczyni i przewidująca wróżbiarka.

Jasnovidząca Estera. — Dwie ofiary.

W niebardzo podłej mieścinie, lecz niechlujnej brudem i żydowskim rozebrały się aż dwa dramaty o jednakowym charakterze.

Oto niedobrze się czuła Szewczyk Józefa już od sześciu miesięcy, udała się więc do słynnej wróżki wyszogrodzkiej, Estery Lichtenstein. Jasnovidząca wróżka prociwym głosem rzekła:

— Ny, z panienką coś źle. Może być wstyd, ale mnie żal panienki to ja jej poradzę, lecz to będzie kosztować.

Z rady w radę i po jakimś czasie panienka wróciła do normalnego stanu, a jasnovidząca wróżka zajął się urząd śledczy.

Potworna kradzież.

Zakładali dzwony w katedrze i kradli. Paserem naturalnie żyd.

Ofiarne społeczeństwo nie żałowało i nadal nie pożałuje grosza na dzwony katedralne, dlatego oburzenie wywołała kradzież z ciężarów ołowianych ogólnej wagi przeszło 150 fun. popełniona przy zakładaniu dzwonów przez dwóch robotników — Budnickiego Ant. i Wł. Cichockiego.

Flaks i ognite kości końskie.

Post. E. Pęski zauważył wczoraj stojący wóz, jak się okazało, od 4—do 9 wiecz. z ognitami i nieobmytymi kośćmi końskimi, zatrzymującymi powietrze obrzydliwą wonią. Sporządzono z tego protokół.

Wiec Chrześcijańskiego Zw. Jed.

Nar. Jutro, w sobotę o godz. 8 wiecz. w sali teatru miejskiego odbędzie się wiec sprawozdawczy posłów T. Świeckiego i K. Mierzejewskiego.

Bilety do nabycia w redakcji „Dziennika Płockiego” od godz. 6—7 wiecz.

„Pretorjanie.”

Wczorajsza nasza notatka pod wyższym tytułem wywołała gorące tłumaczenie z dwóch stron. Pierwszy zjawiał się w redakcji porucznik Ostrowski komendant „Strzelca” oświadczając, że w ćwiczeniach bojowych wezmą udział także t. zw. bataliony szkolne, których instruktorem jest także por. Ostrowski.

Oświadczenie to bynajmniej nie uspokaja opinii publicznej, szczególnie gdy instruktorem tych batalionów jest komendant „Strzelca”. Przypomina ta okoliczność natomiast żywo jedną z uchwał niedawnego zjazdu strzeleckiego, gdzie mowa jest o konieczności przenikania strzelca do takich batalionów i prowadzenia wśród nich swojej konspiracyjnej roboty.

Nie znamy porucznika Ostrowskiego bliżej, wiemy tylko, że jest on oficerem 6 p. piechoty, dlaczego jednak ten właśnie porucznik został specjalnie importowany do Płocka na instruktora „Strzelca” i batalionów szkolnych, nie powierzono zaś tej funkcji któremuś z oficerów konsystujących w Płocku pułków (8 p. a. p. i 4. p. strz. konnych) jest to dla nas zagadką a nie jest komplementem dla miejscowych oficerów. Jeśli już państwo musi konieczności finansować imprezy strzeleckie, to można by to załatwić conajmniej tańszym kosztem, przez wykorzystanie miejscowych sił oficerskich. Drugą informację otrzymaliśmy od dyr. Rapackiego z Niegłos, który stwierdza, że w ćwiczeniach weźmie także udział 50 uczniów z jego szkoły, którzy w żadnej organizacji strzeleckiej udziału nie biorą. Nie wątpimy, że dyr. Rapacki daleki jest od ideologii i organizacji „Strzelca”, a odzignywanie się jego od tej organizacji jest zupełnie zrozumiałe, jednakże musimy stwierdzić, że ani jedno ani drugie tłumaczenie naszych wątpliwości nie rozwiewa.

Czy drożeje?

Płock, 15. XII 22

Duża bułka	90 mk.
Kajzerka	50 „
Chleb 4-funtowy	950 „
Jajko	170 „

Notowania P. K. K. P. w Płocku

z dnia 15 grudnia 1922 r.

Dolary	18,000—18,010
Funt. szter.	83,300
Franki fr.	1276
Marki niem.	2,10

Swoi do swego! Precz z żydowskim paskarstwem!

Wszystkie firmy niżej ogłoszone są chrześcijańskie.

Ogłoszenia przyjmujemy tylko od chrześcijan!

Zbliżają się święta Bożego Narodzenia.

Niejedna z naszych Pań Gospodyń zaczyna się już troszczyć przygotowaniami świątecznymi, myśli o zakupach, a nadewszystko zastanawia się nad tem co i gdzie kupić najlepiej. Nie jedną rzecz może zamierza sprowadzić z Warszawy, nie wiedząc czy w Płocku dostanie.

Myśl o gwiazdkowych prezentach także niejednej matce, ojcu, siostrze narzeczonemu odbiera spokój — tradycja, zwyczaj i szczerą chęć wymaga ofiarować komuś upominek — lecz co ofiarować odpowiedniego i gdzie kupić?

Zwracamy na powyższe uwagę szczególnie pp. Kupców Płockich i właścicieli wszelkich magazynów, którzy winniby swej klienteli postarać się ułatwić wybór produktów, zorjentować ją w tem czego może w Płocku dostać, podsunąć dobrą myśl kupna, pomysł upominku.

Najlepszym środkiem tego rodzaju reklamy przynoszącej prawdziwą korzyść zarówno sprzedającemu jak i kupującemu jest ogłoszenie w „Dzienniku Płockim“, który dostawszy się w najodleglejszy nawet zakątek płockiego Mazowsza, zorjentuje odrazu każdego z naszych czytelników w źródłach zakupów i skieruje go na właściwą drogę.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA

„POLSKI SKLEP ŻELAZNY“

zawiadamia pp. członkom, że ogólne zebranie w drugim terminie odbędzie się w dniu 17 grudnia 1922 r. o godz. 3 po poł. w sali Towarzystwa Rolniczego.

ZARZĄD.

BANK KREDYTOWY w Warszawie **Oddział w Płocku.**

ulica Tumska № 12 (vis-a-vis Hotelu Angielskiego). Tel. № 159.

Kapitał akcyjny i rezerwowy 460,000,000 mkp.

Instytucja Centralna w Warszawie, ulica Mazowiecka № 9.

REPREZENTACJA NA ZIEMIĘ WILEŃSKĄ: Wileński Prywatny Bank Handlowy.

ODDZIAŁY I AGENTURY:

1-szy Oddział Miejski — Krakowskie Przedmieście 5.
2-gi Oddział Miejski — Krakowskie Przedmieście 27.
3-ci Oddział Miejski — Św. Krzyska 20.
4-ty Oddział Miejski — Zabia 9.
5-ty Oddział Miejski — Niecała 6.
6. Białystok
7. Brodnica
8. Brzeziny
9. Bydgoszcz
10. Chełmno
11. Chełmża
12. Chojnice
13. Czersk
14. Częstochowa
15. Drohobycz
16. Dubno

17. Działdowo
18. Fordon
19. Gostynin
20. Grudziądz
21. Kartuzy
22. Katowice
23. Krotoszyn
24. Królew. Huta
25. Krzemieniec
26. Kutno
27. Kraków

28. Laura Huta
29. Lidzbark
30. Lipno
31. Lubliniec (G. Śląsk).
32. Lwów
33. Lubawa
34. Łowicz
35. Łódź
36. Łuck
37. Mińsk Mazow.
38. Nakło
39. Nieśwież
40. Nowe Miasto n. Pilicą
41. Opoczno
42. Ostróg
43. Pińsk

44. Płock
45. Podwoleczyska
46. Poznań
47. Pruszków
48. Przemyśl
49. Radom
50. Radzyń
51. Rawa Mazow.
52. Rawicz
53. Rohatyń
54. Równe
55. Rożyszcze
56. Ruda (G. Śląsk)
57. Rypin
58. Sarny
59. Siedlce

60. Sierpc
61. Skierniewice
62. Stąpce
63. Szubin
64. Tarnowskie Góry (G. Śląsk)
65. Tomaszów Mazow.
66. Toruń
67. Tuchola
68. Wąbrzeźno
69. Więcbork
70. Włocławek
71. Zakopane
72. Zbąszyn
73. Zdobunowo
74. Żnin.

Posiada składy warrantowe i załatwia wszelkie czynności bankowe

Adres telegraficzny Centrali i wszystkich oddziałów „Kredbank“

Rachunek pocztowy w P. K. K. P. i rach. w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej № 61905.

DOM BANKOWY **STANISŁAWA BĘDOWSKIEGO**

w Płocku, ulica Kościuszki № 1.

załatwia wszelkie czynności

w zakres bankowy wchodzące.

Magazyn ubiorów męskich

i KONFEKCJI DAMSKIEJ i MĘSKIEJ

Władysława Smoleńskiego i Jadwigi Błeszyńskiej

w Płocku, Grodzka № 11.

Poleca na sezon zimowy nowości w materiałach,
i gotową konfekcję.

Poszukuję dwóch pokoi

ewentualnie jednego z umeblowaniem i z utrzymaniem lub bez w śródmieściu w pobliżu Tow. Rolniczego. Uprzejme zgłoszenia proszę kierować do Redakcji „Dziennika Płockiego“, Kościuszki 6 parter.

Kupię maszynę do szycia
SINGERA w dobrym stanie, mało używaną po niewygórowanej cenie.
Wiadomość w Administracji „Dziennika Płockiego“ ul. Kościuszki (Tow. Rolnicze).

Komisariat Policji Państwowej m. Płocka
poszukuje sekretarza od zaraz
Rutynowani urzędnicy zgłaszać się mogą do kierownika Komisariatu od 8 do 3 pp.

Kupię koc futrzany
w dobrym stanie.
Wiadomość w Administracji.

Jest sklep do odstąpienia

wraz z 2-ma pokojami i kuchnią. Wiadomość w Administracji „Dzien. Płockiego“.